KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztę mk. 115. —

OGLOSZENIA, Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście — reklamy Mk. 10 Zwyczajne Mk 7,50 Drobne 1 Mk. 50 fen. — za wyraz, najmniej Mk 15. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od 6—7 w

PRENUMERATE i OGLOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC piątek dnia 18 marca 1921 roku Nr. 62 Rok XV

KOMUNIKAT. 1431

Z okazji świąt polecilo Ministerstwo Aprowizacji przydzielić na każdego pracownika państwowego 2 kg. tłuszczu, 2 puszki konserw, fasoli, 1 kg cukru. —

Delegat: Dr. A. PAWEŁEK.

O pracę nocną.

Rzadko gdzie, a tem bardziej u nas może znaleść się sędzia, który wydając wyrok, opiera go na motywach, mogących pouczyć nie jednego, ale całe społeczeństwo o tem jak należy pojmować sprawiedliwość i drogi, po których możemy wybrnąć z haosu gospodarczego i zakwitnąc dobrobytem. Takim wprost białym krukiem, jak się okazuje, jest Sędzia pokoju 14 rewiru w Warszawie p. Małkowski, a świadczy o tem wydany pod jego przewodnictwem wyrok w sprawie niejakiego Rubinsteina zarządzającego młynem parowym i oskarżonego o to że z jego wiedzą w młyi nie odbywała się praca nocna t. j. od 10 wiecz. do 5 rano bez zezwolenia Ministerstwa.

W wyroku tym sędzia Małkowski, uniewiniając Rubinsteina, podaje motywy, które należałoby wydrukować złotemi literami i umieścić we wszystkich miejscach pracy, a nawet i szkołach: Brzmią one między innymi jak następuje.

Noc w naszym klimacie trwa w zimie od 4-ej wiecz. do 8-ej rano, a więc właściwie wszystkie zmiany w fabrykach pracują nocą; całą dobę na trzy zmiany pracują: elektrownie, gazownie, cukrownie, fabryki Zagłębia Dąbrowskiego, Śląska i wogóle ośrodków fabrycznych na całym świecie; również w nocy pracują funkcjonarjusze: kolejowi, tramwajowi, telegraficzni, telefoniczni, zecerzy, do rożkarze, śmieciarze etc., nie mówiąc już o lekarzach, dziennikarzach, akuszerkach, dentystach, i aptekarzach W obecnych czasach— brzmią motywy wyroku — niema mowy o budowie nowych młynów, a należy możliwie wykorzystać młyny istniejące dla dobra, szczególniej dla zdrowia, robotników, po nieważ robotnik będzie zdrowszy jeżeli zje trzy funty chleba, aniżeli dwa, co odbije się i na przyszłych pokoleniach: młyny wietrzne i wodne przy pomyślnych warunkach na całym świecie pracują całą noc i nikt o to nie ma pretensji; w danym wypadku robotnicy u Rubinsteina pracowali dobrowolnie bez przymusu; jednym majątkiem robotnika jest jego i nikt nie ma prawa pozbawiać go tego majątku, po za tem robotnik jest pełno prawnym obywatelem kraju, wolno mu pracować na korzyść tego kraju, a że ma wolną wolę o tem stwierdza filozofja prawa a również katechizm, używany w szkołach elementarnych.

O ile żołnierzowi wolno przez całą dobę bez zmiany ginąć dla dobra Ojczyzny, to i robotnik. prowadzący wojnę gospodarczą, nie tyle może, ale ma obowiązek pracować na korzyć kraju z własnej woli 8 godzin nawet nocą. W razie skazującego wyroku zostanie pozbawionych pracy 22 rodziny robotnika, posiadającego byt dostatni i pomnoży się ilość niezadowolonych, licząc średnio 5 głów na rodzinę — 110 osób. O ile nie pozwolimy zcmleć w kraju tej znikomej ilości zboża zboża, jaką dzięki strajkom i zakazom pracy udało się wyprodukować — trzeba będzie posłać ją do zmielenia aż do Ameryki, a po policzeniu kosztów podwójne go przewozu, w wyniku takiej operacji, marka polska spadnie jeszcze niżej jak stoi obecnie. Największe powagi świata uznają, że tylko pracą kraj nasz może być odbudowany i dojść do normalnego stanu; dość wspomnieć słowa Naczelnika Państwa podczas ostatnich odwiedzin Poznania w kwestji pracy, a ostatnio — urzędowe oświadczenie Naczelnika Rządu, że ilokroć więcej niż którykol wiek z naszych sąsiadów została zniszczona Polska wielokroć więcej więc po winna pracować.

Wreszcie wyrok oświadcza, że dobro Rzeczypospolitej nie może obrażać żadnego prawa przez nią wydanego, a więc i ustawy z dn. 18 go grudnia 1919 r.

Jeszcze o targu poznańskim.

Z radością powitać należy myśl otwarcia „Targu Poznańskiego", mającego się odbyć w czasie od 28 maja do 5 czerwca b.r. który ma nam dać przegląd naszych sił gospodarczych.

Jak wielkie znaczenie przywiązuje do Targu zagranica, niech posłuży fakt, że liczne firmy zagraniczne zgłosiły swe eksponaty, które naturalnie nie zostały przyjęte. Zadawalający objaw stanowi także zainteresowanie się Targiem kupiectwa zagranicznego, między innemi także jugosłowiańskiego.

Kraj ten trzymany dotychczas przez Austro-Węgry w zależności ekonomicznej nie był w stanie rozbudować swego przemysłu, nawet do tego stopnia, by chcć częściowo zaspokoić swoje potrzeby.

Jugosławja jest krajem bogato od przyrody uposażonym, posiadającym przeważnie klimat południowy, obfituje zatem prócz zbóż wszelkiego gatunku, tytoniu i wina, którego sama Dalmacja wyprodukowała w r. 1913 1 i pół miljonów hl. także w oliwko, cytryny, figi i inne płody południu.

Wobec tego ukształtowania gospodarczego przedstawia Jugosławja pojemny rynek dla wyrobów przemysłu, dla którego pozyskania winniśmy poczynić wszelkie wysiłki,

Znaczenie tej placówki ocenili dobrze Czesi, którzy w celu ściągnięcia kupiectwa tamtejszego na swój targ wiosenny w Pradze wprowadzili wiele udogodnień, między innemi zaprowadzili osobne wagony przy pociągach Belgrad-Praga i zrzyznali zwiedzającym targ 50 prc. zniżki kolejowej. Na targu znajdować się będzie osobny pawilon ilustrujący życie codzienne Jugosłowian, zaś czeskie fabryki maszyn rolniczych wystąpią z specjalnymi typami maszyn, nadającymi się dla jugosłowiańskich stosunków rolnych,

Chodzi o to, by na naszym pierwszym targu wystąpił nasz przemysł okazale, i przekonał zwiedzających zagranicznych kupców. że jesteśmy krajem przemysłowym, produkującym także na eksport. Pierwsze nawiązanie stosunków nie jest rzeczą łatwą i każdą sposobność w tym kierunku powinny nasze sfery gospodarcze skwapliwie wykorzystać.

Ze zjazdu kelnerów kuchmistrzów i t. d.

Odbył się czterodniowy kelnerów, kuchmistrzów, służby hotelowej i sekcji służby niższej zjazd połączeniowy. Na zjazd przybyli delegaci z różnych stron kraju. Poza rozpatrzeniem całego szeregu spraw czysto zawodowych zjazd uchwalił rezolucję pod adresem min. aprow. wymierzoną przeciw ograniczeniom spożycia w restauracjach itp., gdyż ograniczenia te godzą w klasy pracujące, co zaznaczyło się w gromadnem usuwaniu pracowników z zakładów gastronomicznych. W drugim dniu obrad opuścili zjazd delegaci z Poznania, którzy niemogli pogodzić się z istnieniem przy związku sekcji kelnerek, uważając to za niewłaściwe. Największe zainteresowanie wywołała sprawa sekcji kelnerów żydowskich. Działalność tej sekcji poddali druzgocącej krytyce przewodn. zw. keln. F. Janicki i vice-przewodn. tegoż zw. J. Żuk, z przemówień tych zjazd dowiedział się o obłudnem postępowaniu względem związku, zarządu sekcji, złamania umowy przez tenże zarząd i innych czynach nieetycznych. to też przemówienia te przyjęto z uznaniem. Zjazd odrzucił żądanie przedstawiciela sekcji żydów, co do tego, ażeby w statucie figurowała sekcja kelnerów żydowskich, któraby się rządziła autonomicznie, po tej decyzji zjazdu przedstawiciele żydowscy usunęli się od dalszego czynnego udziału w zjeździe. Zjazd uchwalił wykreślić wszystkich członków należących do zakładów udziałowych. wybory do zarządu głównego zakończyły zjazd, który pracował bardzo intensywnie.

W obliczu zwycięstwa

Od 3-ch dni miasto nasze przybrało wygląd niezwykły.

Wszędzie ruch ożywiony. Po mieście krążą dziesiątki samochodów ciężarowych i osobowych przewożących emigrantów.

Prócz tego większe lub mniejsze grupy uchodźców z dążą pieszo ku granicy.

Panuje wśród nich nieopisany zapał i nadzieja zwycięstwa „Polska, pierona" musi zwyciężyć!

Idziemy wszyscy za Polską! — takie się słyszy głosy.

Na stacji ruch. Ulice przepełnione. Sosnowiczanki sprzedają znaczki na plebiscyt. Każdy dekoruje się niemi. Ślązacy są formalnie oblepieni znaczkami. Coraz ktoś przynosi wieść ciekawą i radosną.

Urzędnicy głosowali za Polską.

Kartki niemiecki leżą na ziemi nie zużyte.

Polskie płyną do urny!...
Polska i tylko. Polska słychać dokoła.

W pociągach z rzekomymi emigrantami, których chcą niemcy witać owacyjnie do Katowic Niemiec przybywa po kilka osób, przeważnie kupców. W powietrzu czuć zwycięstwo poszkości!...

Obywatele!

Zatrzymać się mają na chwilowy postój emigranci jadący na głosowanie. Potrzeba jest mieszkań, konieczną jest serdeczna opieka dla przyjezdnych. Kto może—powinien z obowiązku obywatelskiego współdziałać z miejscowym Kom. Plebiscytowym i Komisarjatem Górnośląskim (Aleja 3 maja № 20) i tam kierować swoje usługi. Komisarjat przyjmuje między 4—1 godz. i 3—6 pp.

Kronika.

— Praca i ziemia dla żołnierza. Dow. Okr. Gener. Kieleckiego nadsyła nam co następuje: Powiadamiamy żołnierzy zdemobilizowanych o możliwości otrzymania ziemi i pracy w kolumnach roboczych przy swoich dywizjach na kresach. Pierwszeństwo mają zasłużeni i ochotnicy dobrzy rolnicy. Zgłaszać się wprost do swoich pułków.

— Sprawa p. Wintuszki rozpoczęła się wobec licznej publiczności Przebieg rozprawy zamieścimy w najbliższym numerze.

— Opieka nad dziećmi bohaterów śląskich. Proszeni jesteśmy o zamieszczenie poniższego: Sierotę dziewczynkę ślązaczkę w latach 10 — 14 przyjmie za własną lub na wychowanie Wacław Rolicz, zamieszkały w Poznaniu. Niech ojciec — Górnoślązak, który zginął w walce z Niemcami o wolność ziemi śląskiej ma tę nagrodę, że dziecko jego znajdzie troskliwą opiekę. Listy w tej sprawie adresować należy: Poznań — ul. Młyńska nr. 2 — IV piętro Wacław Rolicz.

— O pomnik Kościuszki Wybudowany w swoim czasie prowizoryczny zdaje się pomnik Kościuszki przedstawia obecnie obraz nędzy i rozpaczy. Ogrodzenie druciane poniszczone i porozrywane, wokół kupa błota, a postument cementowy rozlasował się! rozpada. Czy można tak zaniedbywać z pietyzmem stawiane symbole bohaterów narodowych i czy niema komu pomnikiem się opiekować?

— Zły przykład. Podobno, że w Dąbrowie Górniczej ze Związku pracowników przemysłowych i handlowych wypisało się kilka poważniejszych na pozór uspołecznionych członków jedynie dla tego że Towarzystwo, w którem ci pracują „nie uznają związków" i innych nowości, prócz potwornie wielkich cen na swój produkt. Jeżeli zważyć, że uczciwie prowadzone związki zawodowe są najskuteczniejszą obroną pracujących przed wyzyskiem, to wystąpienie owych panów, które może i na rękę jest związkowi, potępić należy jaknajbardziej.

— Do serc obywateli sosnowiczan. W mieście naszem bawi p. Napoleon Kobyłecki, b. magazynier cukrowni w Kaszperówce (gub. Kijowskiej w majątku hr. Tyszkiewicza. P. Kobyłecki ewakuowany został z Ukrainy w czasie inwazji bolszewickiej. Bolszewicy zamordowali mu 2 córki niezamężne i jedną mężatkę wraz z matką, pastwiąc się nad niemi w sposób zwierzęcy. Zbolały ojciec przybył tu do nas do Sosnowca, gdzie zachorował i przebył dłuższy czas w szpitalu miejskim. Obecnie pozostaje bez środków do życia i poposzukuje stanowiska, apelując o pomoc, do serc sosnowiczan. Sądzimy, że mieszkańcy Sosnowca zaopiekują się nieszczęśliwym ojcem i przyjdą mu z pomocą. Zgłoszenia przyjmuje administracja „Kurjera".

— Smierć przy pracy. Na kopalni „Saturn" górnik Jakub Bielak lat 38, z Czeladzi podczas oczyszczania otworu wejściowego do szybiku został ugodzony ciężkim kamieniem w klatkę piersiową i poniósł śmierć na miejscu.

— Rozbój Na idącego drogą do Grodźca około Gzihowa Franciszka Wieczorkiewicza mieszkańca Grodźca, napadło dwuch bandytów uzbrojonych w rewolwery. Jeden z nich ubrany był po cywilnemu. Bandyci zrabowawszy napadniętemu 3172 mk. zegarek i dokumenty, zbiegli w niewiadomym kierunku.

— Wypadek na kopalni. W ubiegły wtorek na kopalni „Wiktor", w Milowicach uległ przy pracy silnemu potłuczeniu czoła, twarzy i połamaniu żeber 51 letni robotnik, Piotr Bielecki, którego w stanie groźnym odstawiono do szpitala.

— Z dyr. Warsz. kolejowej. W dniu wczorajszym w wydziale gospodarczym dyr. warsz, odbyła się wypłata urzędnikom i oficjalistom przyznanego przez Sejm Ustawodawczy mnożnika w stosunku do policzanych poborów.

— 17 tysięcy na plebiscyt Grono sędziów, prokuratury, adwokatów i rejentów z racji nominacji prezesem Sądu Okręgowego p. T. Opęchowskiego na zebraniu w d. 13 marca 1921 r złożyło do banku handlowego w Sosnowcu sumę siedemnaście tysięcy (17000) mk. na rzecz plebiscytu na G. Śląsku.

— Z Domu Ludowego. Lekcje czytelniano-pogadankowo zawiadamia członków D. L., że w dn. 20 b.m. w niedzielę o godz. 8 wiecz. w lokalu instytucji odbędzie się następny odczyt z cyklu: „Gospodarstwo społeczne". Treść pogadanek jest b. ciekawa, aktualna.

— Niedziela wywiadowcza w Gimnazjum im. St. Staszica Dnia 20 marca br. o g. 4 popoł. p. wychowawcy udzielać będą wiadomości o postępach i sprawowaniu uczniów Gimnazjum. Dyrekcja Gimnazjum uprasza rodziców i opiekunów młodzieży o łaskawe przybycie.

— Obywbtelski uczynek. Doszła nas wiadomość, że obecni właściciele „Cukierni Warszawskiej" występujący p. f. Spółka Gastronomiczna, zaofiarowali na czas plebiscytu aż do dnia 20 bm. włącznie, lokal cukierni będący w stanie renowacji, dla Komisarjatu Plebiscytowego do dyspozycji energicznych działaczek pp. dr. Falkowskiej i Siemiradzkiej dbających o nakarmienie przejeżdżających transportów z emigrantami górnośląskimi. Zarówno sala cukiernicza, kuchnia jako też usługa — będą udzielane przez spółkę gastronomiczną dla karmienia przejeżdżających górnoślązaków. Podnosimy z uznaniem ten obywatelski czyn który jest najlepszą dla nowych właścicieli Cukierni Warszawskiej reklamą.

— Spszedaż znaczków mosiężnych na plebiscyt rozpoczęło grono nadobnych sosnowiczanek wczoraj na ulicach naszego miasta. Każdy znaczek nosi napis: „Śląsk nasz! Tak nam dopomóż Bóg!", zaopatrzony jest w orła i datę: 1921 r. Cena pojedyńczego znaczku 50 mk. Każdy winien przyozdobić nim swą piersi dając dowód, że sprawa Śląska leży mu na sercu. Panie, które onegdaj rozpoczęły sprzedaż, spisały się dzielnie, bo zebrały kilkadziesiąt tysięcy marek w ciągu 2-ch godzin. Świadczy to pięknie o ofiarności Sosnowiczan.

— Przejazd emigrantów przez Sosnowiec. Od 16 bm. zaczęli przybywać do Sosnowca emigranci górnośląscy.

Pierwszym pociągiem warszawskim o godz 2 m. 30 przybyły dwa specjalne wagony z emigrantami. Wczoraj w nocy uruchomiony został specjalny pociąg z Warszawy, który na poszczególnych stacjach aż do Zagłębia włącznie zabierać będzie emigrantów z poszczególnych miejscowości.

Przez most szopienicki udają się codziennie grupami i pojedyńczo górnoślązacy, zdążający na plebiscyt. Dotąd przeszło kilkuset emigrantów. Prócz tego pomiędzy Sosnowcem a Katowicami zwiększono ilość pociągów.

Onegdaj i wczoraj przejechało około 3000 emigrantów. Większe partje oczekiwane są dziś, wobec czego uruchomiono 16 automobili osobowych i 14 ciężarowych. Część ich odeszła już do Katowic.

Na przywitanie Górnoślązaków udekorowano dworzec dyr. war. i poczyniono odpowiednie przygotowania. Na dworcu czynne jest stałe biuro informacyjne.

— Agitacja. W tych dniach na kopalni Milowickiej agitatorzy niemieccy usiłowali między uprawnionymi do głosowania szerzyć agitację co do terminu składania kart legitymacyjnych. Przeciw temu wszczęto kontrakcję

— Wzbronienie sprzedaży trunków. W ubiegły piątek policja miejscowa wydała rozporządzenie wzbronienia sprzedaży trunków i w ogóle napojów wyskokowych aż do odwołania. Całe zapasy trunków zostały opieczętowane.

Z teatru

— Teatr Zimowy „Powaby grzechu", znakomita lekka komedja francuskiego komedjopisarza St. Rey'a o podkładzie zlekka erotycznym daną będzie na dzisiejsze przedstawienie po raz ostatni w sezonie bieżącym gdyż ustąpi miejsca innym nowościom.

W antraktach przygrywać będzie orkiestra 12 pp. ubrzyt jem ilając czas dźwięcznemi melodjami.

Jutro egzotyczna „Róża Stambułu" urozmaicona wschodnimi tańcami, podczas której rozlosowane będą trzy miljonówki między szczęśliwych wybrańców losów uczestniczących w tym ciekawym wieczorze.

W sobotę i w niedzielę nieznana operetka „Słodkie dziewczę" Zieharera urozmaicona tańcami.

W niedzielę popołudniu „Jenerał huzarów". w próbach operetka Falla „Piękna Risetta której premjera naznaczoną jest na nadchodzący wtorek, a próby odbywają się w całej pełni pod reżyserją p. Józefowicza.

— Uroczyste przedstawienie odbędzie się w nadchodzącą sobotę w teatrze popularnym — tanim przy ul. Kościelnej z okazji imienin Naczelnika Państwa. Wystawioną będzie sztuka historyczna z powieści Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem". poprzedzona słowem wstępnem. W niedzielę zajmujący „Tajemniczy Dżems" osławiony król włamywaczów. Sprzedaż biletów na powyższe rozpoczęta.

— Miljonówki w Będzinie ukażą się w przyszłym tygodniu podczas przedstawienia nowej zupełnie operetki „Słodkie dziewczę". Przedstawienie to będzie ostatniem przed świętami, Szczęśliwi więc trzej wybrańcy losu będą mieli prawdziwe wesoło „Alleluja".

---

14) EUGENJUSZ MORET.

Taniec Miljardów.

Padła na kolana, złożył ręce i zawołał, łkając:

— Łaski! Łaski!

— Żal mi pani — rzekła markiza: — wstać i zadzwoń na służącą.

— Ależ pani..

— Proszę być posłuszna, bo sama zadzwonię.

Olimpja, drżąca z przerażenia, pociągnęła za sznur od dzwonka.

Po chwili weszła Teresa.

— Proszę posłać po powóz — rozkazała markiza de Vandemére — i przynieść pani jakiekolwiek okrycie i kapelusz.

Teresa wyszła, a Olimpja z okropnym ciężarem na piersiach nie była w stanie słowa przemówić.

Służąca wróciła z żądanemi przedmiotami, a siedem czy ośm minut później dała znać, e powóz zajechał.

— Włóż pani to okrycie i ten kapelusz! — rozkazała markiza zbrodniarce.

Ta ostatnia szczękała zębami w pół nieprzytomna.

Widziała się już przed komisarzem policji, lub prokuratorem królewskim, przed którem! winna była dawać odpowiedzi na zapytania i koniec końcem dostać się na szafot!..

— Zejdziesz pani na dół i wsiądziesz do powozu, który kazałam ci sprowadzić—rzekła markiza tonem ostrym; gdy bramę zamknę, nie znam już pani, i każesz się zawieść dokąd zechcesz.

Olimpja myślała że źle, słyszy.

— Przysięgniesz mi tylko tu i natychmiast, że noga twoja nigdy nie postanie w tym domu.

— Przysięgam! — ozwała się Olimpja, dręczona obawą i gniewem.

— Ruszaj więc!

Drzwi się otwarły i Olimpja wyszła w towarzystwie idącej za nią markizy de Vandamére.

— Panowie — rzecze ta ostatnia — ze smutkiem muszę wam donieść, że nasz wuj Moriceau został przed chwilą knięty nowym atakiem paraliżu.

Wiadomość tę przejęto z okrzykiem głębokiego żalu.

— Co się zaś tycze pani — ciągnęła dalej markiza de Vandemére, wskazując na Olimpję, przechodzącą właśnie z wściekłością w sercu i zasunięta na oczy woalką dla pokrycia śladów wzruszenia — to pojęła ona że miłość bezinteresowna, którą miała dla naszego wuja, nie pozwala jej zostać ani chwili dłużej w tym domu, i dlatego też odjeżdża, aby tu więcej nigdy nie powrócić.

IV.

Po sukcesję.

Nadszedł dzień upragniony... Trzy miesiące upłynęło od chwili, w której dzwony kościoła S-go Seweryna uwiadomiły zacnych mieszkańców cyrkułu de la Huchotte, że jeden z nich zakończył doczesny żywot, zaś wszystkich Moriceaunów, że czeka olbrzymie dziedzictwo. Zmarły zostawił miljony, mówiono jednak o miljardach; fantazji dawano wolę zupełną.

Ośmdziesięcioletni starzec pochowany został na karawanie pierwszej klasy: Moriceaunowie nie żałowali zabiegów. Pragnęli oni, ażeby wuj Moriceau został pogrzebany ze wszystkiemi honorami przynależnemi tak wybitnej osobistości.

W ciągu dwuch godzin słychać było odgłos organów pod ciemnemi sklepieniami starego kościoła S go Seweryna. Proboszcz Groquet odprawił mszę śpiewaną uroczyście, poczem miał mowę o marności życia ludzkiego (temat nowy i zastosowany do okoliczności) i zakończył modlitwą za duszę poczciwego Moriceau (żywcem naśladowane z Bossueta z małą domieszką kilku współczesnym uwag). Zwłaszcza chór śpiewaków przyjął bardzo do serca swoje posłannictwo, to głębi poruszył i ogłuszył razem słuchaczy.

Wyszedłszy z kościoła, przybranego czarnem suknem, księża wsiedli do powozu, w towarzystwie dwuch malców z chóru. Moriceaunowie jechali za niemi. Orszak ciągnął zwolna i ciężko, mijając wązkie i niezdrowe uliczki, wiodące do cmentarza Montparnasse. Tu odbyła się nowa ceremonja przerywana łzami i łkaniem członków rodziny nieboszczyka; każdy z ciężkim jękiem i powolnością rzucił garść ziemi na trumnę wpuszczoną do grobu i odchodził, unosząc żal na wieki wieków.

Nie opróżniono nawet ani jednej butelki... o stypie ani mowy nawet nie było.

Natomiast umówiono się o dzień, w którym się mieli zejść w domku przy ulicy Zacharie na rogu ulicy Huchette a to w celu odczytania testamentu i upewnienia się losu miljardów ś.p. wuja Moriceau.

Oj Będzie to taniec S-go Wita!.

Trzy miesiące upłynęły i dzień pożądany nastąpił. Dziesiąta wybiła na wierzy Notre Dame, a już cała rodzina schodziła się ze wszech stron, zdążając się żółtym salonie umeblowanym w stylu z czasów cesarstwa, który od szesnastu lat służył za salon recepcyjny.

c. d. n.

Nie damy Śląska!

III

Nauka polska posiada przedstawicieli takich, jak Ciołek, Kopernik, Lelewel, — artystów tej miary, co Matejko, Grotgier, Szopen, Moniuszko, — a literatura polska, która, gdyby dąb rozłożysty, urąga wszelkim burzom i przeciwnościom, wysławia nazwiska Jana z Czarnolasu, Mickiewicza, Krasińskiego, Słowackiego, Konopnickiej i tych wszysti kich, którzy są jasnemi gwia zdami na horyzoncie naszej cywilizacji.

Przemysł polski, zrujnowany przez Niemców po barbarzyńsku) wywożono z fabryk maszyny, a których wywieźć nie było mo żna niszczono dynamitem obecnie z gruzów powstaje, ożywia się, potężnieje, wzbudzając podziw u obcych). Naród od wieku będąc zależnym politycznie, odzyskując niepodległość, w przeciągu tygodni stwarza rząd, powołuje sejm, wystawia przeciwko najazdom i dla obrony swej niezależności armję, która miljonowe wojska sowiecı kie zwycięża, zmuszając wrogów do sromotnej ucieczki. Tem osłania Europę przed zalewem krwawym komunizmu, spełnia wielką swoją dziejową misję, staje się murem niezdobytym, broniącym siebie i Europę przed barbarzyństwem. Naród okrywa się chwałą — podziw u obcych i wrogów zdobywa — naród taki jest wielki, idzie ku świetlanej przyszłości.

Śląsk połączony z Polską, to wrogom—noc nam —jasne jutro.

Opowiada w Księgach Pielgrzymstwa Polskiego nasz Wieszcz Narodowy, iż jeżeli w letargu niewiasta, syn ukochany wzywa lekarzy. Lekarze nie mogą się zgodzić jakiemi metodami chorą należy leczyć, i długo by się sprzeczano ażby chora skonała. Syn lekarzy od łoża odpędza, głosem serdecznym do mat ki woła: „Matko...“ i na głos syna matka wstaje — ożyła.

W czasach, gdy Ojczyzna nasza, powstając z wie kowego letargu, ożywia się, idąc z rękoma wyciągniętemi w odrodzenia zorze, potrzeba jej głosu serdecznego, wyrywającego się z piersi całego narodu „Matko..“ Niech głos za Polską Braci Górnośląkkiej, ofiarna czynna, pieniężna na razie, pomoc ze strony całego społeczeństwa, będzie tym głosem serdecznym, co nowe tętna życia w Polsce rozpłomieni, aż przyjdzie „bielutki dzień“, wyśniony przez Mędrca Narodowego.

Na łan, na łan, na łan;
Tam ducha wiew, tam
światła siew, — tam pot
nasz tam i nasza krew.
Tam tryumf nam jest dan,
a tryumf nasz to znój trud,
to zbudzon brat, to zbudzon lud, to żywot wielkiej służbie dan.
Na łan, na łan, na Śląskiej Ziemi łan!

B. G.

Z Górnego Śląska

Głosowanie w więzieniu bytomskim.

BYTOM We wtorek dnia 15 głosowało na 700 więźniów przeszło 500 Po innych większych więzieniach górn śląskich będzie prawdopodobnie taki sam procent głosujących Bardzo byłoby nietylko ciekawą ale charakterystyczna statystyką, dowiedzieć się jak te głosy, oddane po więzieniach padały, Niestety tego się nie dowiemy, bo zostaną doliczone poszczególnym gminom.

Rozpaczliwy apel do emigraniów.

KATOWICE Centrala „Heimatrouerów“ w Katowicach wydała do emigrantów górnośląskich w Niemczech odezwę, w której zaklina tych „niedbalców“, aby choć w ostatniej chwili jeszcze przybyli, zapewniając, ich że na Górnym Śląsku nie ma żadnego niebezpieczeństwa.

Masowe kupowanie marek polskich.

BYTOM Ludność Górno Śląska, zarów polska, jak niemiecka liczą się z nieuchroną klęską niemiecką przy plebiscycie wykupuje w bankach (zwłaszcza polskich) masowo marki polskie. W pewnym ban ku w Bytomiu zakupił pewien niemiecki 10 miljonów marek polskich.

Olbrzymi dar dla dzieci polskich na Górnym Śląsku.

BYTOM (PAT) Pewien Polak z Ameryki, który nazwiskiem nie chce być wymieniony, złożył na ręce Polskiego Komisarjatu Plebiscytowe ½ miljona marek niemieckich dla polskich dzieci górnośląskich, które tego roku będą przystępowały do Komunji św. Pieniądze te rozdzielone będą tylko między dzieci polskie.

Polscy emigranci

BYTOM Razem z emigrantami niemieckimi przyjeżdżają także polscy emigranci, którymi opiekują się delegacje polskich Komitetów pleb. Do powiatu bytomskiego przyjechało w dniu 10 i 11 marca kilkudziesięciu emigrantów, którzy rozjechali się po okolicznych gminach. Przyjechała też pewna liczba emigrantów do Zabrza.

Niemcy wywożą maszyny drukarskie z G. Śląska.

BYTOM. W przewidywaniu klęski plebiscytowej drukarni dzienników niemieckich ewakuują maszyny drukarskie.

Oświadczenie prez. Witosa w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku.

WARSZAWA. (PAT). Na posiedzeniu Sejmu prezes ministrów, Witos, odpowiadając na zgłoszoną interpelację dotyczącą sprawy plebiscytu na Górnym Śląsku oświadczył co następuje:

Kiedy wielkie państwa sprzymierzone, kończąc zwycięską wojnę i przygotowując następnie pokój rozpoczęły wprowadzać w życie szczytne hasło o samostanowieniu narodów o sobie, które im przyświecało w czasie wielkich zmagań, nastał istotnie wielki okres wymierzenia sprawiedliwości dziejowej.

Poddane bezecnemu uciskowi dzielnice zwrócono z powrotem ich macierzy, jako prawe dziedzictwo. Sądziliśmy wówczas, że te same zasady zostaną w pełni zastosowane do ziem, które oderwano od Państwa Polskiego, a których ludność, mimo wielowiekowej rozłąki i tępicielskiej polityki zaborców została polską i swej Ojczyźnie wierną.

Niestety nadzieje nasze doznały zawodu. Pozostawiono poza wolną Polską znaczne obszary, stanowiące bezsprzecznie dziedzictwo naszego narodu zamieszk. przez ludność polską i poddano je ciężkiej próbie plebiscytowej. Tak się stało z G. Śląskiem, chociaż zdawało się niewątpliwem, że właśnie Górny Śląsk, jako organiczna część polskiej całości pod względem terytorjalnym, narodowym i gospodarczym przypadnie odrazu Polsce.

Spokojnie czekamy na ten dzień i jeżeli ten spokój nie zupełnie wolny jest od troski, to jedynie dlatego, że wzmożone jeszcze w ostatnich czasach usiłowania agitacji niemieckiej wywołania tam za każdą cenę niepokojów, posługiwanie się gwałtami wobec ludności polskiej, odkrywane ciągle składy broni budzą obawę o utrzymanie koniecznego porządku i spokoju. Ludność polska w poczuciu swego prawa, swej siły i pewności zwycięstwa w głosowaniu, zachowa spokój. Wierzymy, że nie da się sprowokować żadnymi wybrykami przeciwnika, że zachowa zimną krew i spokój nerwów aż do ostatka.

Niewątpimy, że zarządzenia komisji międzysojuszniczej zdołają zapewnić ten spokój, a ludności zagwarantują swobodne, niczem nie krępowane wypowiedzenie swej woli.

Polacy Górnośląscy pójdą w niedzielę palmową do urn plebiscytowych. Naród, Sejm i rząd polski czekają na wynik plebiscytu z całym spokojem w przekonaniu, że wszyscy Polacy tam rozumieją, czem dla nich będzie Polska, a czem byłoby popadnięcie napowrót pod obce rządy, które miały dla nich i dla ich ziemi przez setki lat tylko politykę ucisku i wynarodowienia.

Górny Śląsk połączony z Polską wchodzi siłą rzeczy na pewną drogę wszechstronnego świetnego rozwoju, drogę ekspansji przemysłowo handlowej na wschód i zyskuje wszystkie warunki, aby stać się najbogatszą ziemią europy środkowej i rozporządzać największym rynkiem zbytu.

W tej ostatniej chwili czujemy wszyscy jeszcze więcej niż zwykle, czem są dla nas Polacy G. Śląska, jakiem szczęściem będzie dla Rzeczypospolitej powrót na jej łono, tego ludu hartownego, jak stal i pracującego najlepiej w świecie.

Obecnie już całą Polskę ogarnia uczucie radości, że w tym historycznym dniu przygarnie ona do siebie z całą miłością lud górnośląski, że nareszcie przygarnąć będzie mogła do łona te swoje dzieci, które mimo wszelkich prześladowań miłości do macierzy się nie wyrzekły, ale uratowały język i narodowość i przechowały wraz z wiarą Ojców i wierność Ojczyźnie!

Uchwalenie konstytucji.

WARSZAWA. (wł.) Konstytucja została uchwalona ponieważ pomiędzy lewicą a prawicą doszło do porozumienia

Zmiany w konstytucji mogą być przeprowadzane po 5 latach. Szkoły wyznaniowe obalono. Senat utrzymany Prezydentem nie koniecznie może być polak katolik

Z okazji uchwalenia konstytucji odbędą się w całem państwie uroczystości Na prowincji uroczystość uchwalenia konstytucji odbędą się 20 bm.

Podpisanie pokoju.

WARSZAWA. (telef.) Dziś o godz. 7 ej wieczorem będą ukończone wszystkie prace komisji i zostanie podpisany pokój pomiędzy Polską, a Rosją.

Rewolucja w Rosji.

KOPENHAGA. Kronsztad znajduje się dalej w rękach powstańców, którzy są aprowidowani przez Anor Czer. Krzyż. Walka pomiędzy powstańcami a sowietami wzmogły się. Pod Kronsztadem Chińczycy odnieśli zupełną porażkę. Powstańcy opanowali ponownie twierdzę Krasnaja Gorka. Położenie w Petersburgu coraz groźniejsze. Sowiety wzmacniają wojska na granicy Finlandji. W trakcie wyjazdu z Krasnej Gorki Trocki o mało nie został zabity W o kolicach Moskwy i w innych miejscościach Rosji powstanie szerzy się.

Wojska niemieckie nad granicą polską.

LONDYN (tel. wł.) Według biura Reutera rząd niemiecki gromadzi wojska nad granicą polską zwłaszcza w okolicy G. Śląska W ostatnim czasie sprowadzono z Bawarji znaczne posiłki. Oprócz formacji „Reichswehry“ tworzą się nad granicą formacje wojska ochotniczego. Stan czynny armji niemieckiej wynosi daleko więcej niż dozwoloną w traktacie pokojowym liczbę 100.000.

Nowe zarządzenia Komisji Koalicyjnej

Komisja Koalicyjna wyda niebawem rozporządzenie, mocą którego obłożnie chorzy nie będą mogli głosować osobno, a tylko razem z innymi w dniu 20 marca W sprawie różnych przepustek dodatkowych dla głosujących kategorji A, którzy po 1 października zmienili miejsce zamieszkania, Komisja Koalicyjna wyda dekret, że osoby takie będą mogły otrzymać potrzebną przepustkę jeszcze w najbliższych dniach Wydanie tych przepustek ograniczone było do 3 marca Tak samo urzędy będą wydawać czerwone karty legitymacyjne bez przerwy aż do 19 marca włącznie

Prócz powyższych ulg Komisja Koal wyda rozporzadzenie, mocą którego przez pewien okres czasu przed i po plebiscycie władzom niemieckim nie będzie wolno aresztować ludzi za przestępstwo, jakie oni do tego czasu popełnili

WAŻNE DLA GŁOSUJĄCYCH.

Komisja Koalicyjna przypomina, że osoby należące do kategorji A i C mające wziąć udział w głosowaniu muszą mieć legitymację czerwone i zielone.

Kto z należących do tych kategorji nie posiada legitymacji, musi się zgłosić po nie w Magistracie (gminie) przed dniem 20 marca 1442

Rzeczy znalezione.

Za pośrednictwem Referatu Prasowego Gł. Komendy P. P. zawiadamiają:

1) p. Okręgowy Komendant P P. st m. Warszawy, że w kancelarji V Komisarjatu P. P, pewien robotnik drogowej stacji Warszawa-Wileńska złożył 9000 mk. znalezione przez jego córkę na ul. Szwedzkiej, wprost fabryki siarczanej. Prawy właściciel zgłosić się powinien do **Kasy Komendy Okr. P P. st m Warszawy ul Senatorska 12**

2) p Komendant P. P. pow radzymińskiego, że w dn 8 października r. z. w bufecie st Wołomin po odejściu pociągu 761 znaleziony został banknot 1000 markowy, dalej

3) że znaleziono w dn 11 stycznia r b. 500 mk i butelkę wódki nakoniec

4) że w dniu 9 lutego r. b o godzinie 23 m 20 z pociągu Nr. 713 na stacji Urle został wyrzucony koszyk walizkowy, zawierający następujące przedmioty: 4 chustki do nosa, spódnicę, 2 koszule, majtki damskie ręcznik, jedną pończochę, 2 torby, skrzypce, szlafrok, kapelusz, parę bucików sukiennych. woreczek z modlitewnikiem żydowskim, 2 pary karbówek, kawałek kiełbasy, 6 ciastek, kawałek mydła, 2 szczoteczki do zębów, książkę z nutami i flaszkę oliwy Prawi właściciele zgłosić się powinni do **Komendy P. P. w Radzyminie.**

1438

Dzień połączenia G. Śląska z Polską.

ZURYCH. Nadeszła wiadomość z Paryża, że dnia 28-go marca odbędzie się posiedzenie Rady Najwyższej na którem powziętą zostanie ostateczna decyzja w sprawie przynależności państwowej G. Śląska. Pod stawą do decyzji będzie raport jaki przedłoży Komisja Międzysojusznicza po przeprowadzeniu plebiscytu.

Miljon marek nagrody.

BYTOM Komisarjat polski przeznaczył miljon marek na nagrodę za demaskowanie zbrojnych machinacji niemieckich wojskowych bojówek, których celem jest zakłócenie w czasie głosowania.

Wielcy przemysłowcy

BYTOM (wł.) Kierownicy zakładów przemysłowych i hut wydali odezwę, w której dowodzą, że połączenie Śląska z Polską skazałoby kraj na nędzę i dowodzą, że Niemcy stworzyli wielki przemysł i jedynie w związku z Niemcami ma on szanse rozwoju.

Wobec tego komisarz Korfanty wydał natychmiast odezwę odpowiednią, demaskującą pruskie stanowisko wielkich przemysłowców. Obala wszelkie zarzuty, stawiane Polsce i wykazuje, że przemysłowcy uprawiają podwójną grę: mówią, że tylko z Niemcami Śląsk ma szanse rozwoju, a jednocześnie od Polski żądają ustępstw i żądają przychylnego traktowania spraw wielkiego przemysłu.

Nawołuje robotników, aby nie wierzyli dręczycielom. Rząd polski odnosi się przychylnie do spraw robotniczych i stąd strach wielkich potentatów niemieckich, których jarzmo lud polski zaznał.

Na Ukrainie.

BUKARESZT (wł) Władza w Kijowie przeszła w ręce komitatu rewolucyjnego, którego przewodniczącym jest robotnik nazwiskiem Komarnik. Sytuacja sowietów na Ukrainie staje się krytyczną. W gub. charkowskiej i ekaterynosławskiej szerzy się coraz więcej ruch powstańczy. Komunikacja kolejowa między Charkowem a Kijowem przerwana.

Możliwość zajęcia Berlina

LONDYN. Na posiedzeniu dzisiejszej Izby Gmin poseł Bottomley postawił wniosek, domagający się od Sprzymierzonych obsadzenia Berlina W uzasadnieniu wniosku swego poseł Bottomley stwierdził, że okupacja Berlina czyni zbytecznem urzeczywistnienie przymusowych środków gospodarczych, gdyż Niemcy uznają wówczas, że przegrali wojnę i muszą przyjąć warunki Sprzymierzonych.

Na tem samem posiedzeniu na zapytanie co do sprzedaży okrętów niemieckich odpowiedział przedstawiciel rządu, że okręty te zostaną sprzedane przez Komisję Reparacyjną. Cena sprzedażna będzie wynosiła 10 funtów szterlingów za tonę. O możliwości sprzedania pewnej części tonażu Niemcom zadecyduje Komisja Reparacyjna.

Odzwa Musign. Ogn'o.

BYTOM (P A T) Komisarz apostolski w Opolu mgn. Ogno wydał rozporządzenie, które było odczytane w niedzielę 13-go b. m. z ambon we wszystkich kościołach na terenie plebiscytowym. W odezwie tej zwraca się mng. Ogno do wiernych i kapłanów z przypomnieniem jego poprzednich rozporządzeń, aby nie nadużywano religji i kościoła do celów politycznych. W dalszym ciągu wyraża mgn. Ogno uznanie dla katolików górnośląskich za dotychczasowe przestrzeganie jego rozporządzeń.

Po zamknięciu numeru

Uroczystość Imienin Naczelnika.

Dziś o godz. 8 m. 30 z powodu uroczystości imienin Nacz. państwa odbędzie się pochód oddziałów miejscowych wojskowych z muzyką głównymi ulicami miasta. O godz. 6 rano w sobotę pobudka; o godz. 10 msza polowa na placu przed dworcem. Po nabożeństwie rewja. Dowództwo garnizonu zaprasza na tą uroczystość związki i korporacje ze sztandarami oraz mieszkańców Zagłębia.

Druga Loterja Państwowa.

(nieurzędowa)

W czwartym dniu ciągnienia piątej klasy II-ej Polskiej loterji Klasowej wygrane padły jak następuje:

Po 100000 mk. nr 18479.
Po 50000 mk, nr. 39727.
Po 30000 mk nr. 5593 60950.
Po 20000 mk. nr. 25630 40649.
Po 15000 mk. nr 6299 19534 49048
Po 10000 mk. nr 12328 16506 45514 64417 70590.
Po 8000 mk nr 55189
Po 5000 mk. nr 830 1755 2471 3889 5492 6673 23005 23135 28781 36956 36294 37951 41218 46358 49405 50354 56598 58262 64525 66109.

W piątym dniu ciągnienia piątej klasy główniejsze wygrane padły jak następuje

25000 mk. na nr. 8775.
20000 mk. na nr. 64386.
Po 15000 mk. na nr. 5377 36480 43317 52324.
Po 10000 mk. na nr 2313 18281 34507 36983 43925.
Po 5000 mk. na nr. 6014 8742 9693 11176 33702 34139 35933 38053 34950 44314 47887 48238 56915 60266 62611 74057.
Po 3000 mk. na nr. 4922 6771 7522 15600 16449 22950 26745 28017 37204 95590 47950 48996 57195 58493 59948 61014 67982 74403.
Po 2000 mk. na nr. 1932 3281 4673 3684 9301 9957 11583 17807 18191 20216 26214 26569 28496 29167 29232 50237 30796.

OFIARY.

Na plebiscyt

933 Szkoła Hr. Renarda na Dębowej Górze za pośredn. p. Madejskiej.

Oddział II a. i II b. mk. 639 Oddział III b. mk 679 Oddział III a, 171 mk. Oddział IV 1054 mk i 55 fen. Oddział V 261 mk.

Ogółem 2,804 mk. i 55 fen.
932 Bezimiennie 60 mk.
934 Ignacy Gołębiowski 50 mk.

Esgfenja Piatras 100 mk Franciszek Melicki 100 mk Mendlowicz Pinkus 100 mk Ochocki Roman 300 mk Czarnecki i Kostecki 500 mk Blum Szlama 200 mk Retman i Kępiński 200 mk Roman Górski 300 mk Boroń Szymon 100 mk Olszewski Emanuel 100 mk Stróż Rafael 100 mk Matyja Jan 100 mk Jan Nowara 50 mk Urysz Urfisz 100 mk Siwek Andrzej 100 mk Dziób Aleksander 100 mk Lange Edward 100 mk Zjednoczenie Ekspedycyjne Domykam 100 mk Bronisława Rudnicka 100 mk Olmer Eljesz 200 mk Kotela Apolonja 200 mk Kilsztok Dawid 200 mk Goldsztajn Lima 100 mk Wilder Chil Jakób 200 mk Obałek Franciszek 200 mk Drożdż Karol 200 mk Lewkowicz Szlama 200 mk Szyller Józefa 300 mk Wartak Nikodem 300 mk Zmerling Mendel 300 mk Botensztajn Dawid 700 Dyja Helena 200 mk Kocela Karol 300 mk Aleksander Brożyna 800 mk Kowalik Józef 300 mk Stefan Francik 300 mk Dziechciarek Balbina 300 mk J. Czekaj S. Gaj i Spółka 500 mk H. Mitelman 600 mk Marjanna Zięba 100 mk Anna Bokowska 50 mk Stamborski Józef i Mordzel Elżbieta 100 mk Surma Marcin 60 mk Urbańczyk i Garncarz 200 mk Wnuk Michał 100 mk Szymańska Franciszka 50 mk Wojciechowski Jan 60 mk Sowa Marcin 500 mk Dancygier Nuchim 300 mn Nowytargier Benja 100 mk Wolf i Szlama Sztajer 1000 mk Olędzki Antoni 500 mk Gołębiowski Leon 160 mk Rusek Leokadja 300 mk Stowarzyszenie Gospodarzy 300 mk Siewierskie Stow. Spożywców 500 mk Niewiarowska Marja 100 mk Kot Tomasz 100 mk Dydak Aniela 50 mk Meryn Józef 100 mk Wojnarowicz Mieczysław 100 mk Szewczykowski Józef 100 mk Leśniak Adam 100 mk.

Ogółem 14,480 Mk.

Dnia 14 marca 1920 roku

zgubiono

sznur korali

znalazce uprasza się o łaskawy zwrot do „Kurjera Zagłębia" za nagrodą.
1412

DROBNE OGŁOSZENIA

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.